

Ks. prof. dr hab. Adam Rybicki

Lublin, 15.01.2024r.

Wydział Teologii

Instytut Nauk Teologicznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Marcin Bodziaka pt. **WOLA I INTELEKT W PROCESIE ROZWOJU DUCHOWEGO CZŁOWIEKA W UJĘCIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU**

WSTĘP

Rozwój duchowy to centralny temat teologii duchowości. Pierwsze słowo, jakie skierował Bóg do człowieka tuż po jego stworzeniu, jest wezwaniem do rozwoju: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...” (Rdz 1, 28). Jest to wezwanie, które się wpisuje w Boże błogosławieństwo wszystkich rzeczy, jakie stworzył. Można więc powiedzieć, że pierwszym gestem Stworzyciela jest błogosławieństwo, aby stworzenie rozwijało się. W tym duchu św. Ireneusz stwierdza, że Bóg stworzył człowieka jako dziecko, aby wzrastał, toteż „chwałą Boga człowiek żyjący” (tzn. zdolny do rozwoju). A zatem Biblia ukazuje, że w dar życia wpisany jest rozwój człowieka. Bóg błogosławi człowiekowi (tzn. daje swoją łaskę) właśnie po to, by człowiek się rozwijał. Pierwsze słowa, jakie Ewangelie mówią wprost o Osobie Jezusa, również dotyczą Jego wzrostu, rozwoju (Łk 2, 52). Cały opis ewangeliczny Jego działań oznacza się wyraźną tendencją rozwojową: stopniowo poszerza się krąg oddziaływania Jezusa i grono jego słuchaczy. O duchowym wzroście nauczał Chrystus: Słowo Boże jest jak ziarno wrzucone w glebę, które rośnie i wydaje owoc (por. Łk 8, 4-15). Niemniej jednak Biblia odnotowuje także wahanie, jakiemu ulega człowiek w obliczu powołania do wzrostu i rozwoju, np. św. Piotr zawahał się, kiedy Pan wezwał go po falach a bogaty młodzieniec nie chce porzucić wygody bogactwa, mimo iż pragnie doskonałości (Łk 18, 19). Temat duchowego wzrostu jest i będzie

wciąż aktualny, będzie domagał się nowych spojrzeń i refleksji. Skąd dzisiejszy chrześcijanin ma czerpać inspiracje? Jest mnóstwo współczesnych doradców, coachów, drukują się liczne poradniki życia. Niemniej jednak trzeba sięgać wciąż do sprawdzonych mistrzów, a jednym z nich jest św. Tomasz z Akwinu. Trzeba zatem potwierdzić zasadność i aktualność podjętego tu tematu oraz wartość przyjętego źródła. Zasadność podjętej tu refleksji polega też na tym, że dzisiaj obserwujemy psychologiczne podejście do tematu rozwoju duchowego, również w literaturze teologicznej, a potrzebujemy świeżej myśli teologicznej na ten temat.

STRUKTURA DYSERTACJI

Praca składa się pięciu rozdziałów. Pierwszy rozdział dotyczy struktury ontycznej człowieka w ujęciu św. Tomasza z Akwinu. Została w nim zaprezentowana koncepcja człowieka jako istoty stanowiącej duchowo-cieleśną jedność, szczegółowy podział na zmysłowe i duchowe władze człowieka, z równoczesnym uwypukleniem ich roli w kontekście całościowego funkcjonowania cielesno-duchowego compositum, a także współdziałanie władz poznawczych i pożądawczych w akcie wyboru osoby. W drugim rozdziale zostały podjęte analizy na temat łaski doskonalącej naturę ludzką, człowiek jako istota zdolna do przyjęcia daru łaski, koncepcja łaski w ujęciu Doktora Anielskiego oraz jej stosunek do natury człowieka dotkniętej grzechem pierworodnym i odnowa, jaką przynosi przyjęcie i współpraca z darem łaski. Tematykę rozdziału trzeciego stanowi znaczenie i rola cnót teologalnych oraz darów Ducha Świętego doskonalących władze duszy. Została w nim zaprezentowana koncepcja cnoty w ujęciu tomistycznym oraz jej podział uwzględniający specyfikę działania intelektu i woli, omówione są tu także cnoty teologalne doskonalące duchowe władze człowieka, znaczenie darów Ducha Świętego w procesie rozwoju władz umysłowych. W rozdziale czwartym zostały zaprezentowane cnoty kardynalne oraz cnoty im pokrewne, stanowiące realny przejaw duchowego rozwoju władz umysłowych człowieka. W piątym rozdziale w pierwszej kolejności zostały przedstawione środki doskonalące intelekt, do których należy medytacja i czytanie duchowe oraz środki doskonalące władzę woli: modlitwa i życie sakramentalne. W dalszej części rozdziału piątego został przedstawiony ascetyczno-praktyczny wymiar formacji człowieka w nauczaniu Akwinaty. Struktura ta jest bardzo przejrzysta, logiczna, prowadząca czytelnika od problematyki fundamentalnej, uzgodnienia pojęć, konsekwentnie aż do ostatecznego rozwiązania tezy zawartej w temacie dysertacji.

OCENA MARYTORYCZNA DYSERTACJI

Pytanie, które rodzi się przed rozpoczęciem lektury dysertacji brzmi: tomistyczna antropologia jest już gruntownie opisana, czy jest sens jeszcze raz ją przedstawiać? Wydaje się, że nie, chyba, że autor znajdzie jeszcze jakiś nieopisany, nowy aspekt. Novum pracy stanowi tu nie tyle materia, ile aspekt pracy, mianowicie rozwój duchowy człowieka. Ta tematyka jest wciąż potrzebna i wciąż domaga się aktualizacji. Dzieła św. Tomasz nie zostały tak dogłębnie opisane przez teologów duchowości, jak przez filozofów, teologów-moralistów czy dogmatyków.

Jednym z kryteriów oceny merytorycznej jest zgodność z tematem i zawartą w nim tezą. Zasadniczo autor spełnia to kryterium, jednak bardzo dużo miejsca, zdaniem recenzenta zbyt dużo, poświęca zagadnieniom nie mającym bezpośredniego związku z dość precyzyjnie sformułowanym tematem rozprawy: a jest nim intelekt i wola. Kwestia intelektu pojawia się dopiero na stronie 50-tej, po obszernych rozważaniach na temat ciała, duszy czy uczuć. Wydaje się, że należałoby albo tę pierwszą część znacznie zredukować, albo w temacie dysertacji ująć problematykę podejmowaną na pierwszych pięćdziesięciu stronach. Podobna refleksja towarzyszy czytelnikowi w kontekście zawartego w tytule określenia „duchowy rozwój człowieka”. Słowo „rozwój” w pierwszym rozdziale pada tylko raz a potem zostaje podjęte dopiero na 115 stronie. Na szczęście jednak autor w zakończeniu pierwszego rozdziału napisał, że przedstawiony w niniejszym rozdziale zasadniczy zarys struktury antropologicznej w ujęciu św. Tomasza stanowi punkt wyjścia dla dalszych dociekań w kontekście rozwoju łaski i że z taką pieczołowitością omówione poszczególne władze są rzeczywistością, która pozwala człowiekowi kontaktować się ze światem materialnym przez zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, nadają dynamizmu życiu człowieka a przez to biorą bezpośredni udział w jego rozwoju.

Kolejnym kryterium oceny jest trudność opracowania. I tu z jednej strony można sądzić, że skoro dzieła św. Tomasza są przetłumaczone na język polski i łatwo dostępne, stopień trudności się obniża. Jednak po przeczytaniu dysertacji można mieć wrażenie odwrotne: autor musiał „przebić się” do średniowiecznego sposobu myślenia i artykułowania poglądów, oznacza to, że głęboko musiał wejść w język filozoficzny i scholastyczne budowanie argumentów i tez. Autor musiał nauczyć się dobrze posługiwać się łaciną, co dzisiaj jest już coraz rzadsze wśród młodych teologów. Dysertacja jest owocem mozolnej i drobiazgowej pracy. Merytorycznie autor znakomicie wywiązał się z postawionego sobie zadania, udowodnił niezbicie wielki udział woli i intelektu w rozwoju duchowym człowieka. Praca stanowi wielki wkład w teologię duchowości, może w przyszłości stać się swego rodzaju podręcznikiem i

przewodnikiem chrześcijańskiego życia duchowego, a jej współczesne ujęcie stanowi dla czytelnika wstęp i zachętę do zagłębienia się w genialną teologię św. Tomasza.

Recenzując dysertację recenzent ma także ocenić wkład recenzowanego dzieła w rozwój danej dziedziny. Otóż warto podkreślić, że przez sam fakt powstania recenzowanego tu dzieła można mówić o wielkim jego wkładzie w teologię duchowości, ponieważ obecnie mamy do czynienia z erozją refleksji czysto teologicznej w problematyce duchowości i jej dryfowaniem refleksji w stronę psychologii czy antropologii. Niepostrzeżenie w ciągu ostatnich lat teologia duchowości zmieniła się w pewnym stopniu w „psychologię duchowości”, w której nikt już nie mówi o cnotach teologalnych czy nieśmiertelnej duszy. Sam powrót do klasycznych ujęć życia duchowego i próba ich uwspółcześnienia zasługuje na wielkie uznanie. Rozprawa prezentuje teologię duchowości św. Tomasza z Akwinu integralnie jako naukę interdyscyplinarną, zakładającą „konieczne odniesienia zarówno do teologii dogmatycznej, jak i filozofii. Jest ona bowiem głęboko zakorzeniona w jego filozofii, zwłaszcza w jego ontologii, jak i w jego dogmatyce” (por. s. 240).

Do uwag merytorycznych można dołączyć też pewne niedoskonałości, najpierw pewne braki w literaturze pomocniczej. Brak obecności dzieł J. Maritaina, M. Krapca, J. Salija można „wybaczyć”, jednak w pracy powinna się znaleźć encyklika „Eeterni patris”: Papież Leon XIII (1878–1903), który wydał w roku 1879 tę encyklikę poświęconą w całości istocie i zadaniom filozofii chrześcijańskiej, wskazał na korzyści, jakie Kościół czerpał od wieków z uporządkowanej refleksji nad wiarą, podejmowanej za pomocą filozofii św. Tomasza. Leon XIII nakazał wtedy odnowienie, uwspółcześnienie, uporządkowanie i wprowadzenie w powszechne użycie filozofii św. Tomasza z Akwinu do życia duchowego i intelektualnego Kościoła katolickiego. Realizm, umiar, porządek, równowaga, otwarcie na rozwój i inne cechy tomizmu zostały tam uwypuklone wzorcowo. Jeśli dysertacja miałaby być opublikowana, zachęcam by (na przykład we wstępie) skorzystać ze wspomnianej encykliki ukazującej ponadczasową wartość myśli tomistycznej.

Autor wymienia myślicieli zajmujących się problemem uczuciowości i tę listę kończy na Freudzie, który żył sto lat temu (s. 29). Nie wspomina o żadnym współczesnym autorze, który w ramach teologii porusza temat uczuć, a jest ich sporo. Dzisiaj, nie tylko w naukach psychologicznych problem uczuć, emocji i motywacji jest zgłębiany i opisywany przez wielu współczesnych badaczy. Należałoby tę listę uzupełnić. Na str. 49. autor napisał: „dusza jest formą substancjalną i nie może się zmieniać inaczej, jak tylko poprzez powstawanie i giniecie”. Powstaje pytanie, jak autor rozumie określenie „giniecie” duszy, jeśli dosłownie, oznaczałoby to, że dusza ulega unicestwieniu, co przeczyłoby jej wiecznemu przeznaczeniu. Na stronie 48

autor wraca do problemu dotyczącego relacji pomiędzy pierwiastkiem materialnym i duchowym: w jaki sposób dusza obecna jest w ciele? Zagadnienie to było już poruszone wcześniej, gdy omawiany był problem cielesności człowieka. Na str. 93 autor napisał, że słowo „łaska” - charis pochodzi od czasownika chairō, radować się, określa urok lub wdzięk osób i rzeczy (mieć łaskę, być miłym, przyjemnym), oznacza również prezenty i dary, które podobają się i sprawiają radość. Wydaje się jednak, że jeśli już mówić o pochodzeniu tego terminu, to trzeba sięgnąć do Starego Testamentu, gdzie słowa „chen” czy „chesed” mają jeszcze bogatsze odcienie niż charis. Przy publikacji pracy radziłby w tym miejscu sięgnąć np. do Encyklopedii Katolickiej (tom 11), gdzie jest dokładnie przedstawione pochodzenie terminu „łaska”.

W kontekście fragmentu poświęconego cnocie wiary autor podpira się literaturą pomocniczą różnych mniej czy bardziej znaczących teologów, ale w kilkunastu miejscach myśl św. Tomasza aż prosi się o zestawienie z myślą J. Ratzingera/Benedykta XVI, dla którego problematyka „wiary” była bardzo bliska. W całej pracy Benedykt pojawia się tylko raz (s. 151), a jego rozumienie cnót teologalnych znacznie ubogaciłaby część poświęconą tej tematyce.

Autor czasami w przypisach pozwala sobie na autorskie komentarze, w których tłumaczy, jak dana rzecz ujmowana jest potocznie (np. przy odczuciach: „czuje bluesa”). Na str. 51 autor napisał: „Potocznie mówi się, że człowiek żyje i wie, że żyje – w przeciwieństwie do zwierząt”. Jeśli już wchodzimy na potoczne rozumienie natury, ontologii i możliwości zwierząt, to tu jednak można coraz częściej spotkać się z opiniami, że zwierzęta dużo wiedzą (m.in. to, że żyją), tylko nie potrafią całej swojej wiedzy komunikować.

Autor w zakończeniu dysertacji napisał, że biorąc pod uwagę ogromną spuściznę św. Tomasza z Akwinu, należy przyznać, że wiele wątków zaprezentowanych w pracy mogłoby zostać poszerzonych i opracowanych jeszcze bardziej szczegółowo. Omawiane zagadnienia pozostawiają otwartą przestrzeń do podjęcia dalszych, bardziej jeszcze wnikliwych badań nad doktryną Doktora Anielskiego dotyczącą życia duchowego. Ale tutaj przydałoby się wskazać, jakie jeszcze aspekty życia duchowego mogłyby zostać ukazane. Autor, jako dobry znawca źródeł mógłby wskazać przyszłym badaczom tej problematyki zagadnienia, które domagają się opracowania.

OCENA FORMALNA DYSERTACJI

Praca zasługuje na bardzo wysoką ocenę pod względem formalnym, napisana jest teologicznym i filozoficznym językiem, zrozumiałym jednak dla wszystkich, co otwiera jej drogę do ewentualnej publikacji do czego recenzent usilnie zachęca. Narracja prowadzona jest bardzo płynnie, autor prowadzi czytelnika dzięki jasnemu i logicznemu stylowi. Autor swobodnie porusza się w terminologii filozoficznej, teologicznej, dogmatycznej i duchowościowej. Trudniejsze terminy objaśnia, a nawet wskazuje na rozmaite niuanse i niejednoznaczności znaczenia. Zapis bibliograficzny jest właściwy, przypisy są dokładne, styl bardzo dobry, interpunkcja zachowana. Recenzent zwraca uwagę, że przy ewentualnej publikacji należałoby jeszcze raz sprawdzić ją pod kątem błędów literowych, być może powstały one z winy programu komputerowego, niemniej jednak należałoby je poprawić. Oczywiście one nie decydują o ostatecznej ocenie pracy. Nie wszystkie błędy literowe będą przedstawione w recenzji, ale należałoby na pewno poprawić choćby te trzy miejsca: „Po przez” (s. 12) – jest to błąd ortograficzny, „Akiwnata”, (s. 28), „Człowiek może na przykład podejmować się sportów ekstremalnych, w których stale podnosi sobie porzeczke”, (s. 42).

Pytania do dyskusji:

1. W zakończeniu brakuje dość istotnego elementu, jakim są wnioski. Autor ograniczył się do podsumowania tego, co można przeczytać w dysertacji. Jednym z takich wniosków mogłaby być zaskakująca uniwersalność i aktualność myśli św. Tomasza. Proponuję zatem, aby autor w publicznej dyskusji spróbował odpowiedzieć na pytanie: **Jakie elementy antropologii św. Tomasza, intuicje, wskazówki wydają się szczególnie aktualne dzisiaj?**
2. Po obublikowaniu encykliki „Aeterni patris” rozpoczęto wydawanie krytycznej edycji pism Akwinaty (editio Leonina), zakładano nowe uczelnie, powstały niezliczone artykuły, czasopisma, monografie i podręczniki tomistyczne. Dokonała się „odnowa” tomistyczna w ogromnej skali. **Co można zrobić, by rozpocząć podobną odnowę w Kościele? Czy to jest możliwe? Jakie są przeszkody ku temu a jakie możliwości?**

OCENA KOŃCOWA

Przedstawione uwagi krytyczne do dysertacji wymagają z pewnością niewielkich korekt czy uzupełnień, nie stanowią jednak jakichkolwiek przeszkód, by stanowczo stwierdzić, że recenzowana rozprawa stanowi ważny wkład nie tylko do teologii duchowości, ale także w pewnym wymiarze dla historii Kościoła, a nawet antropologii czy psychologii, ponieważ przedstawia mechanizmy rządzące ludzkim zachowaniem i poznaniem. Praca jest rzetelnie udokumentowana, bogata w różne odniesienia i z uwzględnieniem wszystkich zasad warsztatu teologicznego. W całości oceniam ją bardzo wysoko i stwierdzam, że spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zasługuje w pełni na wysokie uznanie. Wnioskuje o ocenę wyróżniającą ze względu zarówno na merytoryczne jak i formalne walory. Wnioskuje zatem o dopuszczenie ks. Marcina Bodziaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



